

M E R K U R I U S Z

4/2019 (rocz. XIV)

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Wydarzenia w Polsce – kwiecień 1919

- 4 kwietnia 1919 – Sejm przyjął rezolucję w sprawie granicy wschodniej RP. Rezolucja wzywała do utrzymania przy Polsce całej Galicji (z jednoczesnym przyznaniem Ukraińcom autonomii), a także do „trwałego zjednoczenia z Rzeczpospolitą Polską północno-wschodnich dzielnic Polski z ich stolicą Wilnem”.
- 5 kwietnia 1919 – Polski sąd wojskowy skazał grupę 37 Żydów w Pińsku na karę śmierci za napad na polski oddział w tym mieście. Wykonanie tego wyroku stało się przyczyną kierowanych przez część stronnictw lewicowych w Sejmie, a także przez inspirowaną przez środowiska żydowskie opinię publiczną na Zachodzie (zwłaszcza w USA) pod adresem władz wojskowych oskarżeń o folgowanie brutalnemu antysemityzmowi.
- 9 kwietnia 1919 – Na posiedzeniu Rady Czterech (prezydent USA, premierzy Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch) na Konferencji Pokojowej premier Paderewski bezskutecznie starał się przezwyciężyć opór Lloyd George’a przeciw przyłączeniu Gdańska do Polski.
- 14 kwietnia 1919 – Pierwsze transporty Armii Polskiej gen. Hallera ruszyły z Francji do kraju.
- 15 kwietnia 1919 – Na spotkaniu z dowódcami Armii Czerwonej Lenin stwierdził, że w „małych krajach” sąsiadujących z Rosją sowiecką – takich jak Finlandia, Łotwa, Polska czy Rumunia – „żadna inna władza oprócz naszej nie okaże się możliwa”.
- 16 kwietnia 1919 – Od ataku na Lidę Wojsko Polskie rozpoczęło ofensywę w kierunku na Wilno okupowane przez oddziały Armii Czerwonej. Do bezpośredniego ataku na Wilno przeznaczono



2. Dywizję Piechoty Legionów gen. Rydza-Śmigłego. Do 17 kwietnia oddziały polskie opanowały pierwszy cel – Lidę.

- 20 kwietnia 1919 – Po uprzednim zajęciu Nowogródka jednostki Wojska Polskiego zdobyły Wilno. Dowódca frontu małopolskiego gen. Iwaszkiewicz, po ostatecznym rozbiciu ukraińskiego okrążenia Lwowa, wkroczył do miasta.

Józef Piłsudski dokonuje przeglądu oddziałów Wojska Polskiego po zdobyciu Wilna. Wilno było ukochanym miastem Marszałka.

- 22 kwietnia 1919 – J. Piłsudski wydał odezwę do mieszkańców b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zapowiadał gwarancję ich prawa do samostanowienia („w sprawach wewnętrznych, narodowościowych i wyznaniowych”) w powszechnych wyborach, jakie miał zorganizować zarząd cywilny tych ziem. Odezwę Piłsudski polecił wydrukować w językach polskim, litewskim, białoruskim i żydowskim – ze świadomym pominięciem rosyjskiego. Kluczowych dla powodzenia tej inicjatywy polityków litewskich nie udało się jednak Piłsudskiemu pozyskać, mimo iż starał się o to, wysyłając przed akcją na Wilno swojego tajnego emisariusza, Michała Römera, z misją do siedziby władz narodowych Litwy w Kownie. Litwini potraktowali całą akcję jako maskaradę polskiego imperializmu.
- 23 kwietnia 1919 – Rząd Polski uzyskał we Francji kredyt 100 mln franków na zakup materiałów wojennych z zapasów armii francuskiej.
- 23-26 kwietnia 1919 – Na połączonym zjeździe PPS, PPSD i PPS zaboru pruskiego w Krakowie podjęto decyzję o powołaniu zjednoczonej PPS, która nadal stawiała sobie za cel osiągnięcie ustroju socjalistycznego – ale środkami parlamentarnymi, nie rewolucyjnymi. Jednym z trzech przewodniczących został Ignacy Daszyński.
- 25 kwietnia 1919 – Do Warszawy przybyła litewska misja dyplomatyczna, która domagała się od Polski uznania suwerenności Litwy w granicach obejmujących Wilno.
- 25-30 kwietnia 1919 – Zgrupowanie gen. Rydza Śmigłego (jego trzon tworzyła 2. Dywizja Piechoty Legionów i 1. Brygada Jazdy Władysława Beliny-Prażmowskiego) zdecydowanymi uderzeniami rozbiło kolejno trzy zgrupowania Armii Czerwonej – pod Szyrwintami, koło Podbrodzia i w rejonie Soły-Oszmiany, przesuwając front o 60 km od Wilna.

Wg publikacji Andrzeja Nowaka - Władysław Adamiec



Wielkanocne interpretacje



Wielkanoc to najważniejsze i najstarsze chrześcijańskie święto – co odzwierciedla się w sztuce. Co więcej, okres przedwielkanocny (post), Wielki Tydzień, Triduum Paschalne i Niedziela Zmartwychwstania to cały kalejdoskop uczuć i nastrojów – od namysłu, refleksji, smutku, rozpacz, bólu (tak duchowego jak fizycznego) aż po wielką radość, ale też wątpliwości...

W Pradze przed Wielkanocą.



W ostatnich dniach słońce grzeje prawie jak w lecie, drzewa zazieleniły się, tulipany i inne kwiaty w pełnym rozkwicie. Już skończyła się Wielkanoc, pomalutka dojadamy pozostałe świąteczne smakołyki i zaczynamy myśleć o zbliżającym się lecie. Myślę, że warto jednak przypomnieć sobie miłe wydarzenia poprzedzające Wielkanoc.

Polska Wielkanoc w Pradze

W sobotę 13 kwietnia z inicjatywy pani Małgorzata Bejsovec (koordynatorki grupy na Facebooku „Polacy w Pradze” i świetnej organizatorki spotkań Polaków) odbyła się bardzo miła, udana akcja pod

hasłem „Polska Wielkanoc w Pradze”. Dzięki proboszczowi parafii polskiej spotkanie odbyło się w pięknym, zabytkowym refektarzu w klasztorze O.O. Dominikanów. Pani Małgorzata zachęciła do udziału w tej akcji wielu Polaków zamieszkałych w Pradze, z których wielu łączy z Pragą głównie przejściowa praca lub studia na uczelniach i którzy nie są związani z Pragą więzami rodzinnymi. Na spotkanie przybyły zarówno osoby samotne, jak również całe rodziny. Pani Małgorzacie udało się (w skromnym stopniu również dzięki pomocy Klubu Polskiego w Pradze) uzyskać na tę akcję wsparcie finansowe od sprzyjającejwzajemnemu zbliżaniu się Polaków Ambasady RP w Pradze, a bogatą tombolę udało się zorganizować głównie dzięki sponsorom – polskim firmom działającym w Pradze. Uczestnicy spotkania przynieśli własne wypieki lub przywiezione z Polski smakołyki. Pięknie i bogato zastawiony stół z tradycyjnymi polskimi pokarmami wielkanocnymi, malowanie przez dzieci jajek, bogata tombola i przede wszystkim miłe Polaków rozmowy charakteryzowały to spotkanie. Po raz pierwszy wzięliśmy udział w przygotowaniu tej wspólnej akcji Polaków również my – Klub Polski w Pradze. Spotkanie rozpoczęło się przywitaniem gości przez Ojca Hieronima Kaczmarka OP, Kierownika Wydziału Konsularnego pana konsula Artura Łukiańczuka oraz przez gospodynię wieczoru – panią Małgorzatę Bejsovec. Z naszego stowarzyszenia przyszło na spotkanie tylko kilka osób, ale byliśmy bardzo zadowoleni i mamy nadzieję, że takie tradycyjne spotkania większej grupy Polaków będą się powtarzać w następnych latach. Dziękujemy pani Małgosi za wspólnie spędzony piękny wieczór!

Wielkanoc w Pradze 4



Już po raz trzeci odbyła się akcja kulturalna „Velikonoe na Praze 4” organizowana przez Urząd Miejski w Pradze 4 oraz Dom Mniejszości Narodowych. W bogatym programie kulturalnym wystąpił rosyjski teatr dziecięcy „Krásný Sarafán” z bajką o Królowie Snieźce, słowackie folklorystyczne zespoły Limbora i Limborka, zespół bułgarskich tańców ludowych Bulgari, ukraińska grupa wokalnoinstrumentalna Ignis oraz ukraińska dziecięca grupa taneczna Dżerelo, a także serbski zespół taneczny. Do chrześcijańskiego znaczenia świąt wielkanocnych nawiązały

rozmowy pani Alžběty Korčákovéj (z Pragi 4) z miejscowymi duchownymi.

Niestety, tym razem nie przedstawił się żaden polski zespół. Ale, tak samo jak w poprzednich latach nie zabrakło stoiska z polskimi tradycyjnymi pokarmami przygotowanymi przez naszą koleżankę Teresę Šišma – pokarmy były rozmaite, smaczne, ładnie ozdobione i cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników akcji.

Tradycyjne święcenie pokarmów w Parafii Polskiej.



W Wielką Sobotę o godzinie 12 spotkaliśmy się w licznym gronie Polaków mieszkających w Pradze w kościele parafialnym (w klasztorze O.O. Dominikanów przy ulicy Husovej), gdzie ojciec Hieronim Kaczmarek OP poświęcił przyniesione pokarmy. Była to okazja do głębszego zastanowienia się nad chrześcijańskim znaczeniem Wielkanocy, ale również do spotkania wielu znajomych i złożenia sobie wzajemnie życzeń świątecznych.

Krystyna Olaszek-Kotynek





"Powstanie w getcie warszawskim [...] zostanie zapisane w historii jako walka garstki z wieloma, wojna dobra ze złem. W dziejach narodu żydowskiego zryw ten traktowany jest jako sprzeciw wobec niemieckiego mechanizmu zbrodni, który unicestwił sześć milionów Żydów".

Umschlagplatz – ostatni przystanek przed Zagładą

Bocznica kolejowa i przylegające do niej budynki w grudniu 1940 roku przekształcone zostały w "Plac przeładunkowy", którego pierwotnym celem była kontrola napływu towarów w granice getta. 22 lipca 1942 rozpoczęła się Wielka Akcja Likwidacyjna Getta Warszawskiego, a Umschlagplatz był miejscem, w którym niemieccy zarządcy getta gromadzili i selekcjonowali Żydów przeznaczonych do wywózki do obozu zagłady Treblinka. Ogółem w czasie akcji wywieziono ok. 265 tys. Żydów. Na miejscu zamordowano ok. 10 tysięcy.

Ul. Muranowska 7-9 – główna kwatera ŻZW

Żydowski Związek Wojskowy powstał z inicjatywy członków przedwojennego Betaru – organizacji prawicowej o charakterze syjonistycznym. Przed wojną Wojsko Polskie szkoliło Betarowców i członków Ecel (działająca w Palestynie żydowska organizacja terrorystyczna) w posługiwaniu się bronią. Z tego powodu bojownicy ŻZW, których w chwili wybuchu powstania było ok. 300, byli lepiej przygotowani do walk. Ze względu na kontakt z przedwojennymi oficerami Wojska Polskiego, którzy później zasilili szeregi AK, ŻZW od początku istnienia utrzymywała kontakt ze strukturami Polskiego Państwa Podziemnego. Większość bojowców ŻZW zginęła w Powstaniu w Getcie Warszawskim.

Raport Juergena Stroopa

Powstańcy nie mieli broni i tym samym szans na wygraną, choć przystępowali do walki z pełną świadomością swojej sytuacji. Niewiele wiadomo na temat uzbrojenia powstańców. Większość zginęła i nie można zweryfikować źródeł historycznych z relacjami naocznych świadków. Wiele zdjęć zachowało się jednak w raporcie Juergena Stroopa, zwanego katem getta.

W swoim raporcie Juergen Stroop napisał, że w czasie operacji zginęło prawie 14 tys. Żydów. Jest to możliwe. W czasie walk zginęło kilka tysięcy osób (od 5 do 7 tys.), szacuje się, że około 5-6 tys. spłonęło żywcem, dlatego że Niemcy szli, podpalając dom po domu. Są zdjęcia pokazujące ludzi skaczących z okien w palących się ubraniach. Ponadto ok. 50 tys. zostało wywiezionych do Treblinki.

Wg Radia Polskiego: Władysław Adamiec



Właściwe określenia bliższych i dalszych członków rodziny.

Stryjowie, wujenki i kumowie są w miarę znani, ale czasem niezbędne okazuje się rozrysowanie całego drzewa genealogicznego, by pojąć kto dla kogo kim jest...

Próbuję dotrzeć do swojej blizkiej i dalszej rodziny a jak pamiętam to w miejscowości skąd pochodzę prawie wszyscy to byli ciocie i wujkowie. **Jakoś** wcześniej nie dociekałam dlaczego tak jest. Dziś już wiem, że są to krewni boczni, powinowaci, i.t.d.

Może i dla Was czytelnicy Merkuriusza będzie to ciekawy temat do przemyśleń.

Staropolskie nazwy powinowactw:

Dla Żony:

Matka Męża - Świekra
Ojciec Męża - Świekier
Siostra Męża - Zełwa
Jej Mąż - Zełwin
Brat Męża - Dziewierz
Jego Żona - Jątraw

Dla Rodziców:

Mąż Córki - Zięć
Żona Syna - Snecha
Matka Zięcia - Swatka
Ojciec Zięcia - Swat
Matka Snechy - Współteściowa
Ojciec Snechy - Współteść

Dla Męża:

Matka Żony - Teściowa
Ojciec Żony - Teść
Siostra Żony - Świeść
Jej Mąż - Paszenog
Brat Żony - Szurzy
Jego Żona - Szurzyną

Dla Rodzeństwa:

Żona Brata - Bratowa
Mąż Siostry - Swak

Krewni wstępni - rodzice, dziadkowie, pradiadkowie

Linie wstępnych po ojcu nazywa się linią po mieczu (np. babcia po mieczu), a linię po matce – po kądzieli.

pradziad (dla prawnuka, prawnuczki)

prababa (dla prawnuka, prawnuczki)

Krewni wstępni - agnaci (ze strony ojca) i kognaci (ze strony matki)

dziad ojczysty/macierzysty (dla wnuka, wnuczki)

baba ojczysta/macierzysta (dla wnuka, wnuczki)

Krewni boczni - od rodzeństwa własnego oraz rodzeństwa matki, ojca i dziadków

prastryj (przestryj, dziad stryjeczny) = brat dziada

prawuj (przedwieć, dziad wujeczny) = brat baby

praciota (przeciota, baba cioteczna) = siostra dziada/baby

brat (dla brata, siostry)

siostra (dla brata, siostry)

półbrat = syn jednego z rodziców z poprzedniego związku (dla półbrata, półsiostry)

półsiostra = córka jednego z rodziców z poprzedniego związku (dla półbrata, półsiostry)

brat stryjeczny = syn brata ojca (dla brata stryjecznego, siostry stryjecznej)

siostra stryjeczna = córka brata ojca (dla brata stryjecznego, siostry stryjecznej)

brat wujeczny = syn brata matki (dla brata ciotecznego, siostry ciotecznej)

siostra wujeczna = córka brata matki (dla brata ciotecznego, siostry ciotecznej)

brat cioteczny = syn siostry ojca/matki (dla brata wujecznego/ciotecznego, siostry wujecznej/ciotecznej)

siostra cioteczna = córka siostry ojca/matki (dla brata wujecznego/ciotecznego, siostry wujecznej/ciotecznej)

brat prastryjeczny = wnuk brata dziada (dla brata prastryjecznego, siostry prastryjecznej)

siostra prastryjeczna = wnuka brata dziada (dla brata prastryjecznego, siostry prastryjecznej)

brat prawujeczny = wnuk brata baby (dla brata praciotecznego, siostry praciotecnej)

siostra prawujeczna = wnuka brata baby (dla brata praciotecznego, siostry praciotecnej)

brat pracioteczny = wnuk siostry dziada/baby (dla brata prawujecznego/praciotecznego, siostry prawujecznej/praciotecnej)

siostra pracioteczna = wnuk siostry dziada/baby (dla brata prawujecznego/praciotecznego, siostry prawujecznej/praciotecnej)

Krewni boczni - agnaci (od rodzeństwa ojca)

stryj (rodzony) = brat ojca (dla synowca, synowicy)

ciota (ojczysta) = siostra ojca (dla bratańca, bratanicy)

stryj stryjeczny = syn brata dziada ojczystego (dla niecia, nieściory)

ciota stryjeczna = córka brata dziada ojczystego (dla niecia, nieściory)

stryj wujeczny = syn brata baby ojczystej (dla niecia, nieściory)

ciota wujeczna = córka brata baby ojczystej (dla niecia, nieściory)

stryj cioteczny = syn siostry dziada ojczystego lub baby ojczystej (dla niecia, nieściory)

ciota cioteczna = córka siostry dziada ojczystego lub baby ojczystej (dla niecia, nieściory)

Krewni boczni - kognaci (od rodzeństwa matki)

wuj (rodzony) = brat matki (dla siostrzeńca, siostrzenicy)

ciota (macierzysta) = siostra matki (dla siostrzeńca, siostrzenicy)

wuj stryjeczny = syn brata dziada macierzystego (dla niecia, nieściory)
ciota stryjeczna = córka brata dziada macierzystego (dla niecia, nieściory)
wuj wujeczny = syn brata baby macierzystej (dla niecia, nieściory)
ciota wujeczna = córka brata baby macierzystej (dla niecia, nieściory)
wuj cioteczny = syn siostry dziada macierzystego lub baby macierzystej (dla niecia, nieściory)
ciota cioteczna = córka siostry dziada macierzystego lub baby macierzystej (dla niecia, nieściory)

Powinowaci

Powinowactwo rozszerza rodzinę, m.in. o krewnych osoby biorącej ślub, np. teściów.

mąż (dla żony)
żona (dla męża)
dziewierz = brat męża (dla bratowej)
jątraw = żona brata męża (dla jątrwi)
zełwa = siostra męża (dla bratowej)
zełwin = mąż siostry męża (dla szurzyny)
szurzy = brat żony (dla swaka)
szurzyna = żona brata żony (dla zełwina)
świeść = siostra żony (dla swaka)
paszenog = mąż siostry żony (dla paszenoga)
swak = mąż siostry (dla szurzego, dla świeści)
bratowa = żona brata (dla dziewczera, dla zełwy)
brat przyrodni (dla brata przyrodniego, siostry przyrodniej; nie mają wspólnego rodzica)
siostra przyrodnia (dla brata przyrodniego, siostry przyrodniej; nie mają wspólnego rodzica)
swat, współświekier = ojciec męża córki
swatew, współświekra = matka męża córki
współteść = ojciec żony syna
współteścia = matka żony syna
kum (kmoter) = ojciec chrześniaka/chrześnicy, ojciec chrzestny syna/córki/chrześniaka/chrześnicy (dla kuma, kumy)
kuma (kmotra) = matka chrześniaka/chrześnicy, matka chrzestna syna/córki/chrześniaka/chrześnicy (dla kuma, kumy)
świekier = ojciec męża (dla snechy)
siostrzeniec = syn siostry (dla wuja, cioty)
siostrzenica = córka siostry (dla wuja, cioty)świekra (świekrewno) = matka męża (dla snechy)
teść (cieść) = ojciec żony (dla zięcia)
teścia (ćcia) = matka żony (dla zięcia)
ojczym (dla pasierba, pasierbicy)
macocha (dla pasierba, pasierbicy)
ojciec chrzestny (dla chrześniaka, chrześnicy)
matka chrzestna (dla chrześniaka, chrześnicy)
prastryjna (baba stryjeczna) = żona brata dziada
prawujna (baba wujeczna) = żona brata baby
prapociot (dziad cioteczny) = mąż siostry dziada/baby
praświekier = dziad męża (dla prasnechy)
praświekra = baba męża (dla prasnechy)
prateść = dziad żony (dla prازیęcia)
prateścia = baba żony (dla prازیęcia)
stryjna = żona brata ojca (dla pociotka, pociotki)
wujna = żona brata matki (dla pociotka, pociotki)
pociot = mąż siostry ojca, mąż siostry matki (dla pociotka, pociotki)

Krewni zstępni - potomkowie - dzieci, wnuki, prawnuki

syn (dla ojca, matki)
córka (dla ojca, matki)

Krewni boczni

synowiec = syn brata (dla stryja)
synowica = córka brata (dla stryja)
brataniec = syn brata (dla cioty)
bratanica = córka brata (dla cioty)
nieć (nieść) = wnuk stryja, wnuk wuja, wnuk cioty (dla stryja / wuja stryjecznego / wujecznego / ciotecznego, cioty stryjecznej / wujecznej / ciotecznej)
nieściora = wnuka stryja, wnuka wuja, wnuka cioty (dla stryja / wuja stryjecznego / wujecznego / ciotecznego, cioty stryjecznej / wujecznej / ciotecznej)
nieć (nieść) = wnuk stryja, wnuk wuja, wnuk cioty (dla stryja / wuja stryjecznego / wujecznego / ciotecznego, cioty stryjecznej / wujecznej / ciotecznej)
nieściora = wnuka stryja, wnuka wuja, wnuka cioty (dla stryja / wuja stryjecznego / wujecznego / ciotecznego, cioty stryjecznej / wujecznej / ciotecznej)

Powinowaci

zięć = mąż córki (dla teścia, teści)
snecha = żona syna (dla świekra, świekrwi)
pasierb (dla ojczyma, macochy)

pasierbica (dla ojczyma, macochy)
chrześniak (dla ojca chrzestnego, matki chrzestnej)
chrześnica (dla ojca chrzestnego, matki chrzestnej)
pociotek (dla stryjny, wujny, pociota)
pociotka (dla stryjny, wujny, pociota)

Krewni zstępni

wnuk (dla dziada, baby)
wnuka (dla dziada, baby)
prawnuk (dla pradziada, prababy)
prawnuka (dla pradziada, prababy)

Powinowaci

prazieć = mąż wnuki (dla prateścia, prateści)
prasnecha = żona wnuka (dla praświekra, praświekry)

Źródło: rodowody.pun.pl. - *Halina Irena Bukovska*



TSS "Stefan Batory" – ostatni polski transatlantyk

11 kwietnia 1969 roku polski transatlantyk "Stefan Batory" wyruszył w swój pierwszy rejs. Trasa prowadziła z portu macierzystego w Gdyni do Montrealu w Kanadzie.



TSS "Stefan Batory" był ostatnim liniowcem, który utrzymywał regularnie rejsy na Atlantyku. Ten pasażerski turbinowy statek parowy był w latach 70. i 80. XX wieku flagową jednostką Polskich Linii Oceanicznych.



Jacek Kaczmarski: ja wiem, że walczyłem o wolność

Postać niejednoznaczna, ale kojarzona jednoznacznie. Identyfikowany z Solidarnością, stanem wojennym i wszelkimi przemianami lat 80. w Polsce. W oczach większości Polaków pozostał bardem z gitarą śpiewającym "Mury".

– Jacek pisał świetne teksty, oczywiście zdarzały mu się teksty lepsze i gorsze, ale nie było tekstów o niczym – wspomnienie Przemysława Gintrowskiego o Jacku Kaczmarskim w 5. rocznicę jego śmierci



Niepokorny pieśniarz i głos pokolenia. Bard Solidarności, który legendą stał się jeszcze za życia. Zmarł 10 kwietnia 2004 roku.

Król sceny

Po krótkiej współpracy z kabaretem "Pod Egidą" wraz ze Zbigniewem Łapińskim i Przemysławem Gintrowskim założył własny "Teatr na Rozdrożu". Sukces przyszedł już z pierwszym programem zatytułowanym "Mury". Tytułowy utwór, wbrew woli samego Kaczmarskiego, stał się hymnem Solidarności.

- On potrafił pojechać na koncert, gdzie było w sali 10 osób - wspominał Gintrowski. - Jechał tam i śpiewał przez dwie godziny.

W Radiu Wolna Europa

Na przełomie września i października 1981 roku Kaczmarski z Gintrowskim koncertowali we Francji. Wówczas zgłosiła się do nich wytwórnia z propozycją nagrania płyty. Muzycy mieli jednak w kraju inne zobowiązania. Przemysław Gintrowski wrócił na krótko do Polski i przed stanem wojennym nie zdążył już wyjechać. Fatalny zbieg okoliczności przez wiele lat położył się cieniem na biografii barda Solidarności, którego oskarżano o zdradę.

Kaczmarski zdecydował się na współpracę z Radiem Wolna Europa, mając świadomość, że nie pomoże mu to w powrocie do kraju. - To była decyzja w jedną stronę, to był krok, którego nie można było odwrócić - komentował.

Mistrz Wysocki

- Jak zwykle o tej porze roku przypominam rocznicę urodzin Włodzimierza Wysockiego, człowieka, którego twórczość wywarła decydujący, a przede wszystkim inspirujący wpływ na mój wybór drogi życiowej i sposób autoekspresji - przyznawał się do swojej fascynacji Jacek Kaczmarski w Radiu Wolna Europa 19 lutego 1989 roku.

Kilka miesięcy po śmierci swojego mistrza Jacek Kaczmarski napisał dla Wysockiego epitafium. Utwór mu dedykowany wykorzystuje wątki piosenek Wysockiego oraz dzieł literatury radzieckiej mówiących o łagrach, więzieniach i Syberii.

Piosenka "Linoskoczek", którą Kaczmarek napisał krótko po wprowadzeniu stanu wojennego, jest kontynuacją innego utworu Wysockiego "Napięta linia".

Pomiędzy powinnością a własnym zdaniem

- Nie wiem, o jaki kierunek nam chodziło i czy był jakiś wspólny kierunek, oprócz idei wolności i samostanowienia państwa polskiego i społeczeństwa - mówił sam Jacek Kaczmarek. - Ja wiem, że walczyłem o wolność i tę wolność w jakiś sposób sobie wywalczyłem poprzez Radio Wolna Europa i poprzez przemiany w Polsce.

Bard Solidarności wolność traktował jako odpowiedzialność za słowo. Odpowiedzialność nawet za interpretacje niezgodne z jego spojrzeniem na własne teksty. Tak właśnie stało się z "Murami" - piosenką symbolem dla ludzi internowanych, która czym innym była dla samego autora.

- Pisałem o tych, co śpiewają, że mury runą, natomiast pisałem też, że na miejsce tych murów wyrastają nowe - tłumaczył Jacek Kaczmarek. - To jest piosenka, która mnie prześladowała, odkąd powstała, i nieporozumienia wokół niej są zasadnicze.

Powrót legendy

- On pracował zawsze i wszędzie - zaznaczał Przemysław Gintrowski. - Na wyjazdach potrafił wstać o 6 rano i siadał do pisania.

Po 10 latach wrócił do kraju już nieporównywalnie bardziej popularny niż przed wyjazdem i dalej koncertował. Setki spędzonych na scenie godzin odbiły się na jego zdrowiu. Ciągła praca gardłem przyczyniła się do zapadnięcia na nowotwór krtani. Kiedy lekarze postawili mu diagnozę i polecali operację, miał tylko zapytać, czy po operacji będzie mógł śpiewać. Nie otrzymał pozytywnej odpowiedzi i nie zdecydował się na zabieg.

Jacek Kaczmarek 17 marca 2004 otrzymał nagrodę Fryderyka za całokształt twórczości. Nagrody nie mógł już odebrać osobiście ze względu na ciężki stan zdrowia. Niespełna miesiąc później 10 kwietnia 2004 roku piosenkarz zmarł. Jego pomnik stanął w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Wg Radia Polskiego: Władysław Adamiec



Smoleńsk 2010 – twarze tragedii









M E R K U R I U S Z

S P O R T O W Y



Sport w latach okupacji

Z końcem 1939 roku sport polski przestał oficjalnie istnieć, ale większość przedwojennych organizacji sportowych prowadziła działalność w podziemiu. Odbýwały się nawet mecze w piłce nożnej i wyścigi kolarskie - a więc w dyscyplinach, które były bardzo trudne do zakonspirowania. Grano też w siatkówkę, uprawiano lekką atletykę i łyżwiarstwo, w górach aktywni byli narciarze, a swoje umiejętności oddawali dla zadań konspiracyjnych (słynni kurierzy tatrzańscy).

Szczególnie aktywni byli piłkarze. W dużych miastach, takich jak Warszawa, Kraków, Poznań reaktywowano okręgowe związki piłki nożnej, a także systemy rozgrywek o mistrzostwo. Dochodziło nawet do meczów między reprezentacjami poszczególnych miast, kilka razy spotykali się piłkarze z Warszawy i z Krakowa.

Zginęli...

Zginęło wielu przedwojennych, wybitnych polskich sportowców. Symbolem tragicznego, polskiego losu, i tragicznego losu polskich sportowców są między innymi: Janusz Kusociński, mistrz olimpijski na 10 km z 1932 roku, zamordowany w 1940 r. w Palmirach; Eugeniusz Lokajski, olimpijczyk z 1936 roku, mistrz i rekordzista Polski w rzucie oszczepem, zginął w Powstaniu Warszawskim; Bronisław Czech, trzykrotny olimpijczyk i dwudziestokrotny mistrz Polski w różnych konkurencjach narciarskich, zmarł w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu; Jerzy Nadolski, dyrektor warszawskiego Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, Walerian Sikorski, dyrektor Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu; wybitni olimpijczycy, Józef Baran-Bilewski i Kazimierz Bocheński - wszyscy zamordowani w obozach dla polskich oficerów ustanowionych przez Stalina w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku.

Igrzyska w obozach jenieckich

Igrzyska olimpijskie w 1940 i 1944 roku nie odbyły się. Świat był zajęty wojną. Ale w tych właśnie latach - olimpijskich - z inicjatywy Polaków dwukrotnie odbyły się igrzyska olimpijskie w oflagach jenieckich - w 1940 w Langwasser pod Norymbergą i w 1944 w Woldenbergu (Dobiegniew).

Norymberga

Stalag dla szeregowców XIII A, wówczas na przedmieściach Norymbergii. Igrzyska odbyły się w dniach 1-7 września 1940 roku. Wzięli w nich udział jeńcy z Anglii, Belgii, Francji, Holandii, Jugosławii i Polski. Musiały być zorganizowane w warunkach pełnej konspiracji. Międzynarodowy Komitet Jenieckich Igrzysk Olimpijskich (w jego skład wchodził Anglik, Francuz i Polak) zdecydował, że igrzyska odbędą się w następujących konkurencjach: strzelanie z łuku, skok z miejsca, pchnięcie kulą, kolarstwo, siatkówka i bieg na 50 m "karną żabką" (ulubiona kara niemieckich strażników). Wszystkie nagrody w igrzyskach były wykonane przez jeńców z materiałów dostępnych w obozie. A największym fenomenem igrzysk był ceremoniał olimpijski (flaga, znicz, hymn i przysięga).

Woldenberg (Dobiegniewo)

Dobiegniewo - obóz jeniecki dla polskich oficerów, skupiał największą liczbę przedwojennych specjalistów od spraw sportu i wychowania fizycznego (to wynikało z systemu kultury fizycznej i sportu w Polsce 1918-1939, który był wynikiem ścisłego związku środowiska kultury fizycznej i wojska). Igrzyska w Oflagu II C Woldenberg odbyły się, za zgodą komendanta obozu, w dniach 23 lipca - 13 sierpnia 1944 roku. Igrzyskom towarzyszyła wielka aktywność całej obozowej społeczności. Na terenie obozu ukazywał się "Przegląd Sportowy", były kursy dla instruktorów sportowych i nauczycieli wychowania fizycznego (wielu spośród jeńców ukończyło CIWF).



Z A P R A S Z A M Y

**Następne spotkanie Klubu Polskiego w Pradze odbędzie się
W czwartek, 30 maja 2019, od godziny 17. 00
DMN, Vocelova 3, Praga 2.**



**Merkuriusz Klubu Polskiego rocz. 14/2019
Projekt współfinansowany w ramach sprawowania
opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią
i Polakami za granicą**

Redakcja i skład: Władysław Adamiec